

MAŁGORZATA GNOT

ur. 1954; Koszalin

| | |
|--------------------------------------|--|
| Tytuł fragmentu relacji | On był wręcz zafascynowany władzą ludową |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin; PRL; dziennikarstwo; Kurier Lubelski; prasa; Gnot, Lesław (1928-2004); „Solidarność” |

On był wręcz zafascynowany władzą ludową

Natomiast były momenty grozy, no bo tak jak mówię, no ten dyktat polityczny był. No i ile razy chcieli tego mojego biednego ojca „zdjąć”, to on jeden i tylko Pan Bóg wie. Ale jakoś tak zawsze jednak dochodzili do wniosku, że może jednak go zostawić, bo w końcu no on był z przekonania lewicowy. Zawsze takim był. On był wręcz zafascynowany władzą ludową, no niestety. To jest taka dziwna historia, bo dziadek był obrońcą Lwowa. Był piłsudczykiem, a syn okazał się zafascynowany nowym ustrojem. No czasem to w rodzinie tak bywa. I muszę przyznać, że mój ojciec do śmierci właściwie pozostał przy tej opcji. On się jakby nigdy nie wyparł [tego]. Ale był jednocześnie człowiekiem bardzo przyzwoitym, który zawsze starał się – no w momencie, kiedy ta władza świrowała – to delikatnością, dyplomacją [działać]. Lwowiacy to jest taki specyficzny rodzaj ludzi, którzy uśmiechem, jakąś taką właśnie zdolnością do rozmawiania z ludźmi różnych poglądów potrafią jakoś tak wypośrodkować. Jakoś tak długie lata się [mu to] udawało. W końcu „zjęli” go za taką bardzo śmieszną rzecz, w obliczu jego zasług wieloletnich, bo w ’80 chyba roku postanowiono, że na fali „nowego” jedna z lubelskich gazet będzie miała rubryczkę „Solidarności”. No i padło na „Kurier” jako gazetę niepartyjną. No i mój ojciec, aczkolwiek absolutnie nie był fanem „Solidarności” – to ja byłam tą „czarną owcą”, która się opowiedziała po tej stronie – zgodził się na tą rubryczkę. I potem, kiedy przyszedł stan wojenny, to właśnie za tą rubryczkę go po dwudziestu chyba czterech latach „zjęto”. Ogromnie to przeżył, bo najpierw każą mu otworzyć tą rubryczkę, a potem za tą rubryczkę jako sprzeniewierzenie się reżimowi go „zdejmują”. Wtedy zaaferowany był pracą, najpierw w „Sztandarze Ludu” jeszcze wtedy [obecnie „Dzienniku Wschodnim”], potem w telewizji.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2013-03-12, Lublin |
| Rozmawiał/a | Agnieszka Góra |
| Transkrypcja | Agnieszka Góra |
| Redakcja | Agnieszka Góra |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |